pocztowa uiszczona gotówką.
190 Piotrków niedziela 1 sierpnie 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY
GŁOS
TRYBUNALSKI
JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.
REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10
ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej
CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.
Prenumerata miesięcznie 2.50

...upełny pogrom Chińczyków
Armia nie zdolna do dalszej walki

...DYN 31-7 Dwudniowe błyskawicz...racje wojsk japońskich w Chinach ...ych doprowadziły do całkowitego rozbicia oddziałów 29 armii chiń... Oddziały te choc... nie poniosły ...ielkich strat nie są w chwili obec...ne do stawienia Japończykom opo...

...nym ośrodkiem walk w dniu wczo... było miasto Tientsin Pierwsze o...e przeciw Tientsinowi rozpoczęła ...a japońska otwierając we wczes...odzinach porannych ogień na stra...e punkty miasta. W odpowiedzi na ...ńczycy skierowali ogień działowy ...ńskie dzielnice Tientsinu. Gdy nad ...mi chińskimi ukazały się samolo...ńskie i poczęły miotać bomby, nad ...także bombowce chińskie i rozpo...bombard... ne dzielnicy japońskiej ...hów uniwersyteckich oddziały chiń...odejmowały ataki na dzielnice ja...

...eria japońska i samoloty zniszczy...ynki dworca kolejowego, dyrekcji ...wej oraz uniwersytetu zmuszając ...ków do wycofania się z tych ob...

...SZLIWE ZNISZCZENIE.

...wykle zacięte walki toczyły się o ... t... przechodził kilkakrotnie z ... rąk wreszcie Chińczycy musieli o... swe pozycje Wkrótce potem wyco...ę ostatnie oddziały 29 armii z Tien... tak że miasto całkowicie znalazło ... rękach japońskich.

...ch... ...kich donoszą że po zbom...bardowaniu miasta przez samoloty japoń skie niektóre ulice dzielnicy chińskiej przedstawiają obraz straszliwego zniszczenia Na jezdniach leżą masy trupów wielu ludzi zginęło także w gruzach zawalonych domów. Nieszczęśliwi mieszkańcy dzielnicy chińskiej których domy zostały zniszczone obozują na ulicach.

Poważniejsze walki toczyły się ponadto w Tung Szo gdzie zrewoltowany oddział żandarmerii chińskiej miał wymordować 300 obywateli japońskich i uprowadzić członków rządu wschodniej części prowincji Hopei Po całodziennych walkach wojska japońskie wyparły Chińczyków i opanowały Tung Szo.

WOJNA OBRONNA.

Większość oddziałów 37 i 38 dywizji została wyparta na drugi brzeg rzeki Yung Ting skąd nie może już zagrażać Japończykom Jedynie w miejscowości Pedyuan znajdują się resztki 37 dywizji które nie zaniechały oporu Przeciwko tym oddziałom Japończycy wysłali eskadry lotnicze które zbombardowały miasto Mimo to Chińczycy jeszcze nie ustąpili.

Działania wojenne w chwili obecnej zostały właściwie przerwane Pónocno chińskie dywizje są niezdolne do walki. Do nowych starć może dojść dopiero wówczas gdy na terenie działań wojennych, znajdzie się maszerująca od południa armia nankińska.

W Chinach pomimo utraty Pekinu i Tien Tsinu panują nastroje wojenne Naogół panuje przekonanie że Chiny nie są wprawdzie zdolne do prowadzenia wojny ofenzywnej przeciwko Japonii niemniej jednak nie mogą zgodzić się na stabilizację obecnej sytuacji to też zdecydowane są prowadzić wojnę obronną Wojna taka może być skuteczna i kosztować będzie Japonię wiele wysiłków.

Ze strony japońskiej stwierdzają że Japonia nie zamierza naruszać suwerenności terytorium chińskiego Władze japońskie są przekonane że w Pekinie powstaną organizacje chińskie które wyłonią rząd autonomiczny Ponieważ będzie to rząd chiński choć niezależny od Nankinu nie może być zdaniem sfer japońskich mowy o pogwałceniu suwerenności Chin.

Skarby Gór Swiętokrzyskich
Odkrycie bogatej rudy syderytu

KIELCE 31-7 Pod górą Chełmową w górach Świętokrzyskich odkryto bogate pokłady wysokoprocentowej rudy żelaznej syderytu.

Pokłady te znajdują się na głębokości około 10 metrów i ciągną się w stronę północną od wsi Słupia Nowa.

Nowo odkryta ruda daje 57 pr. żelaza do eksploatacji syderytu ma przystąpić jeszcze w bieżącym roku jedno z większych górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych. Należy podkreślić, że na południe od wsi Słupia Nowa w Zagaju Rudkach odnaleziono przed 4 laty jedyne w Polsce pokłady pirytu które już sąeksploatowane również przez jedno z przedsiębiorstw górnośląskich.

Syderyt jest bardzo cennym minerałem i występuje w Polsce w piaskowcach i łupkach podkarpackich od Prutu i Bystrzycy do Żywca oraz w wapieniach w okolicach źródeł Warty w pobliżu Zawiercia, w Rudnikach w okolicy Częstochowy i Kluczborka na Górnym Śląsku.

...t Ameryka — Moskwa przez biegun dopiero w przyszłym roku

...ASZYNGTON 31-7 Władze lotnicze ...eliły lotnikowi James Matternowi u...ły na przedsięwzięcie lotu Stany Zjednoczone — Moskwa przez Biegun Półno...

...zwolenie to udzielone zostało z wa...iem że lot będzie się mógł odbyć do... w przyszłym roku, celem poczynie... przygotwań zapewniających maksi... widoków powodzenia.

...rzymusowe wodowanie ...ydroplanu na oceanie

...ERLIN 31-7 Wodnosamolot pełniący ...ę komunikacyjną między Niemcami ...eryką Południową po wystartowaniu ...brzeża afrykańskiego zmuszony był ...tek defektu motoru wodować na oce... Wodowanie odbyoł się szczęśliwie i ... 2 pasażerów nie poniósł szwanku ...iś wieczorem na miejsce przybył sta... ratowniczy „Ostmark" Po naprawie... uszkodzenia wodnosamolot wystartuje ...lszą drogę przybywając do Ameryki ...dniowej z opóźnieniem około doby.

Księstwo Kentu w Polsce

KATOWICE 31-7 Brat króla angielskiego ks. Kentu i jego małżonka znajdują się już na terenie Rzeczypospolitej.

Wczora o godz. 10 wieczorem przejechali oni na punkt graniczny w Łagiewnikach gdzie oczekiwał ich były radca handlowy ambasady polskiej w Londynie hr. Alfons Kozieł Poklewski obecnie dyrektor śląskich kopalń i cynkowni dobry znajomy księcia z czasów studiów na uniwersytecie Oxfordzkim.

Księstwo przybyli do Polski samochodem. Książe prowadził auto osobiście Gościom królewskim towarzyszy ambasador Rzeczypospolitej w Londynie hr. Raczyński.

W Katowicach księstwo Kentu zamieszkali u dyr. Kozieł Poklewskiego które go gośćmi będą w czasie pobytu na Śląsku.

W dniu dzisiejszym dostojni goście udają się do Krakowa Tu spędzą dziś sobotę ni i niedzielę na zwiedzaniu miasta Zamieszkają jako goście hr. Potockiego w słynnym Pałacu „Pod Baranami"

W poniedziałek księstwo przyjadą do 4ańcuta gdzie zabawić mają cztery dni.

Pościg samolotów norweskich
za niemieckimi poławiaczami min

OSLO 31-7 Do portu wojennego Bergen weszły onegdaj wieczorem 4 niemieckie poławiacze min nie posiadając na to pozwolenia.

Dowódca bazy morskiej w Bergen zarządził samolotowy pościg i zatrzymanie tej flotylli Lotnicy wymieniwszy sygnały skonstatowali narodowość i identyczność tych okrętów poczym udały się one w dalszą drogę.

Dowódca floty norweskiej oświadczył, że o incydencie tym zostało zawiadomione ministerstwo obrony narodowej

Trzy kościoły spalone
przez nacjonalistów serbskich

BIAŁOGRÓD 31-7 Nacjonaliści serbscy z organizacji Zbór zdemolowali i spalili w Szabacu, Lajkowacu i Ub trzy kościoły katolickie.

Tylko z wielkim trudem udało się zaalarmowanej żandarmerii rozpędzić demonstrantów i przeszkodzić dalszym aktom terroru.

Celem skutecznego zlikwidowania akcji terorystów serbskich zmobilizowano silne oddziały żandarmerii w okolicy Białogrodu. W gdzinach nocnych po ulicach stolicy patrolowały konne oddziały żandarmerii utrzymując porządek.

Francuzi skazani na śmierć w Hiszpanii

PARYŻ 31-7 Agencja Havasa donosi z Pampeluny że sąd wojenny skazał tam wczoraj na śmierć dwóch obywateli francuskich oskarżonych o szpiegostwo oraz o rzpytanie na tyłach armii gen. Franco zarazków tyfusu i śpiączki.

Wedle aktu oskarżenia mieli oni działać z polecenia organizacji międzynarodowej której siedziba ma znajdować się w Londynie.

Ks. Habsburg ofiarą katastrofy samolotowej

BUENOS AIRES 31-7 W pobliżu Rio Parana wydarzyła się katastrofa samolotowa Wśród lekko rannych znajduje się książę Albrecht Habsburg udający się do Paragwaju.

15-letnia bandytka obrabowała staruszkę

POZNAŃ 31-7 Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciw 15-letniej Cygance Rozalii Łakotosz która napadła na 70-letnią wieśniaczkę Antoninę Taborek z Kamiennej w powiecie międzyrzeckim, zabierając jej 64 zł.

Sąd skazał młodą Cygankę na umieszczenie w zakładzie poprawczym aż do pełnoletności.

Przed 23 laty a dzisiaj.

Kończyły się skwarne dni lipcowe i rozpoczynał się sierpień 1914 roku, kiedy słowo „wojna!“ obiegło całą Europę: od Atlantyku po Ural, od Adriatyku po morze Północne... Mobilizacja! Dziesięć milionów ludzi wdziało na to hasło mundury wojskowe, przypasało do boku bagnety, chwyciło karabiny. Rozpoczęło się „bellum omnium contra omnes“, czteroletnie krwawe zmagania — największy w dziejach świata przewrót, wobec którego bledną i jakby idylla wyglądają i wojny Aleksandra Wielkiego i wojny cesarzy rzymskich i średniowieczne zmagania rycerskie i wojny Wallensteina czy Napoleona.

A gdy się wreszcie po 4 latach skończyła „światowa wojna“ — ta, która swym zasięgiem objęła nie tylko Europę, ale w swą orbitę wciągnęła i „businessmana“ z Ameryki i negra z Afryki — we wszystkich językach rozległy się wołania: — „dość wojen!“ A najgłośniej w Niemczech: „Nie wieder Krieg!“...

Woodrow Wilson stał się rzecznikiem tego hasła. Powstała Liga Narodów. — Spiętrzyła się olbrzymia piramida paktów i układów...

A dziś? Dziś, w 23-cią rocznicę wybuchu wojny światowej?

Znów kończą się skwarne dni pełni lata...

Czyż ponure widmo wojenne zostało przepłoszone z rzeczywistości europejskiej i światowej? Bynajmniej...

Jesteśmy świadkami dwu wojen. Jednej u południowo - zachodniego cypla Europy — drugiej na drugim końcu świata, w odwrotnym punkcie tej nieszczęsnej kuli, którą mamy zaszczyt zamieszkiwać...

Przeszło rok już strugami płynie krew w Hiszpanii. I dawno już przestała to być „wojna domowa“. Dawno już Hiszpania stała się jakby poligonem doświadczalnym wyładowań dwu wrogich sobie, skrajnie sprzecznych światopoglądów społecznych, posiadających swe odpowiedniki na całym świecie. Walczą ze sobą od roku przeszło synowie jednego narodu, spleceni są w bratobójczych zapasach — ale są równocześnie wyrazicielami dwu ideologii, dwu doktryn, wedle których rządzą się na świecie dwie kategorie państw — i które potencjalnie zawierają wszelkie możliwości rozszerzenia terenu zmagań....

Od Madrytu do — Pekinu, od wojny dwu światopoglądów społecznych do wojny chińsko - japońskiej — to nie tylko geograficznie daleka droga, ale i zupełnie inny charakter, inne tło i inne zarzewie zmagań. Tam, na Dalekim Wschodzie toczy się znów ta sama wojna, jak przed tysiącami i przed setkami lat.... O tych samych cechach, jakie historia stwierdza od ery przedchrystusowej, gdy Aleksander z małej Macedonii ruszał na podbój Grecji, a potem Małej Azji, po wiek 20-ty, gdy Wilhelm II zamarzył o „monarchii uniwersalnej“, wskrzesił nieziszczone sny o takiej „monarchii uniwersalnej“, wskrzesił nieziszczalne sny o takiej „monarchii“ cesarzów rzymskich, Karola Wielkiego, Napoleona... Tam, u bram Pekinu, rozgrywa się dramat wojny zdobywczej. Wielki naród, duszący się na ciasnym terenie wyspiarskim, szuka terenu dla swej ekspansji: zdobył Mandżurię, a teraz wnika w głąb kontynentu...

Jakąż melancholią zasnuwają te obie, z taką zawziętością toczące się właśnie, wojny, dzień dzisiejszy, dzień rocznicy wybuchu przed tylu, tylu laty „wojny światowej“...

Przecież wszystkie te państwa, które już po zakończeniu światowej wojny z bronią w ręku starały się dojść do celu — a było ich przecież od wojny grecko-tureckiej po abisyńsko-włoską tyle... — są podpisane pod paktem Brianda-Kelloga, opiewającym, że raz na zawsze wyklucza się wojnę, jako narzędzie rozstrzygania sporów między państwami i narodami.

I cóż się okazało? Ani miliony poległych i rannych podczas „wielkiej wojny“ ani miliony sierot i wdów, ani miliardy strat, poniesionych w zniszczeniu dobytku ludzkiego, ani największy w historii świata przewrót gospodarczy, będący następstwem wojny światowej, ani międzynarodowy areopag rozjemczy, ani napęczniałe od wzajemnych zobowiązań archiwa paktów i układów — nic nie uchroniło zarówno przed wojną na tle różnic światopoglądów, jak i przed wojną zdobywczą...

A gdy sobie to dziś — właśnie dziś, w rocznicę wybuchu „wielkiej wojny“ — uświadomimy, gdy przemyślimy, jaka przepaść dzieli nastroje i postanowienia, zapadłe tuż po wojnie światowej, od tych nastrojów i zamierzeń, które obecnie wyładowują się w formie wojny hiszpańskiej i chińsko-japońskiej — to zarazem zrozumiemy wagę hasła, rzuconego przez Wodza Naczelnego, hasła, stawiającego „obronę Polski“ jako kategoryczny imperatyw wszystkich naszych poczynań i działań.

Zrozumiemy zarazem, że jedy damentem i jedyną tarczą nas stwa, które swe wskrzeszenie z tej „wojnie powszechnej“, o kt lił się Mickiewicz, a które geni intuicją przewidział Piłsudski, b przysposobić młode pokolenie -o ła, jest zjednoczenie sił twórczy

Na widowni międzynarodow

Zdobycie Pekinu przez wojska japońskie jest potwierdzeniem poglądu, wyrażanego na tym miejscu od pewnego czasu, że akcja japońska pomyślana jest na dłuższą metę, a jej celem jest niewątpliwie opanowanie Chin północnych. Jest to dalszy ciąg konsekwentnej akcji, której celem jest, być może, podporządkowanie całkowite Chin ekspansji japońskiej. Po Mandżurii, którą Japonia zajęła, nie zdobywając się nawet na wypowiedzenie wojny Chinom, przyszła kolej na Chiny północne. Sztab japoński, który dysponuje najlepszym podobno w świecie, wywiadem, dobrze zapewne obliczył możliwości i szanse ekspedycji „karnej“. Okolicznością, która jak się zdaje wpłynęła na przyspieszenie akcji wobec Chin północnych, jest taktyka wodza Chin, Czank-Kai-Szeka, który, prowadząc od kilku lat politykę bezustannych układów z Japonią, równocześnie zbroił swą armię. Być może, że zmiarkowano w Japonii, iż przedłużenie tego stanu rzeczy mogłoby wyjść na korzyść jedynie Chinom, dla których argu- ent nowoczesnej techniki wojennej, przy nieprzebranym materiale ludzkim, mogącym poprostu zatopić Japonię, jest bezcenny. Przyspieszając akcję przeciw Chinom liczy sztab japoński na to, że uniemożliwi, a w każdym razie na nieprzewidziany czas odroczy, a może nawet przekreśli wysiłki unowocześnienia armii chińskiej. Gdy się zważy rosnącą z dnia na dzień falę uświadomienia na Chin i porzucanie pogardy dla w ka tkwi w mentalności nawskro stycznych Chińczyków, nie trud pojąć pośpiech Japonii w rozd terytorium chińskiego.

Dyplomacja japońska, która figlarności oświadczeń i tym ra stąpiła z nielada sztuczką. Oto p poński oświadczył, że oddawna ...zasadę integralności Chin, aby nić wpływy obce na terytorium rzeba to chyba rozumieć w te że Japończykom chodzi o in Chin — pod władzą Japonii. Czank-Kai-Szek ogłosił orędzie d chińskiego, w którym oświadcza ny gotowe są stanąć do walki z walczyć będą do ostatniego żoł Dopóki rząd japoński nie spel Chin w sprawie prowincji półno świadcza wódz chiński, nie wchodzili w żadne układy z Jap

Takie jest nastawienie obu st światu. Natomiast nieznane są niewiadomo, jakie siły wewnętr rają każdą z walczących stron nie stanowi w sporze japońsko moment najciekawszy. Chiny p ne ich własnej zaradności przy stanie techniki wojennej ich ar pewno nie podołają naporowi pr mii japońskiej. Siły, którym zal hamowaniu japońskiego rozpę czego, okażą, czy odważą się na nie do tego sporu. Opinia świat na jest co do tego, że ten mom da największe znaczenie z punk nia międzynarodowego...

— — —

Pomiędzy Anglią a Włocham się na poważne zmiany ku lepsz sa brytyjska utrzymuje, że w w mowy premiera Chamberlaina z dorem Grandim minister Eden wkrótce ma do Rzymu, celem od mowy z Mussolinim. Wiadomoś sza nie znajduje atoli potwierdze łach rządowych brytyjskich, któ że nie dementują. W Londynie ją, że Grandi wysunął wobec brytyjskiego kwestię czy Angli jest udzielić Genewie poparcia jącej na celu ułatwienie Włoch tu do Ligi Narodów przez po Abisynii prawa zasiadania w Sugestia włoska idzie w kierun nienia Anglii aby ujęła ona przeprowadzenia w Genewie uz boju Abisynii przez Włochy. W to Włochy gotowe są do uczyni nych ustępstw w sprawie hiszpa Chamberlain miał oświadczyć, ż Brytania skłonna jest zgodzić s stulat Włoch co do usunięcia A Genewy, natomiast nie mogła na siebie inicjatywy uznania p podboju Abisynii.

Powołanie tymczasowego prezydium okręgu łódzkiego organizacji wiejskiej O. Z. N.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał w skład tymczasowego prezydium okręgu łódzkiego Organizacji Wiejskiej O.Z.N. następujące osoby:

Pp.: Franciszka Bartczaka - posła na Sejm, Władysława Fijałkowskiego - prezesa O.T.O. i K.R., Wincentego Gortata - posła na Sejm, Jana Kułszkę - rolnika, Jana Kawczaka - dyr. izby rolniczej, Mieczysława Kotera - kierownika spółdzielni Władysława Kowalskiego - prezesa OTO i KR., Witolda Nowickiego - posła na Sejm, Franciszka Pawlika - prezesa wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Łodzi, Stefana Pokrakę - radcę izby rolniczej, Józefa Piotrowskiego - prezesa O.T.O. i K.R., Stanisława Pomianowskiego - posła na Sejm, Józefa Piecha - członka wydziału powiatowego pow. piotrkowskiego, ks. Józefa Próchnickiego - b.kapelana wojskowego, Wandę Rydygierową - prezeskę wojewódzk. zarządu kół gospodyń wiejsk. Tadeusza Świnarskiego - członka wydziału wojewódzkiego, oraz Tadeusza Turkowskiego - dyr. szkoły rolniczej w Dobryszycach.

Przewodniczącym okręgu łódzkiego Organizacji Wiejskiej O.Z.N. mianowany został już poprzednio p. Jan Piotrowski - prezes Izby Rolniczej w Łodzi.

Kontakt Litwy z terorystami ukraińskimi

Donosiliśmy już o tem, że przywódca OUN., Konowalec, bawi obecnie w Kownie, co świadczy o kontakcie władz litewskich z terorystami ukraińskimi. Obecnie wyszedł na jaw sensacyjny nowy szczegół. Oto w Stanach Zjednoczonych przebywa delegat prowidu OUN., Omelian Chrybiwski, rozwijając ożywioną działalność i zbierając fundusze na akcję terorystyczną. Otóż ów Omelin Chrybiwski został na procesie o zabójstwo ś.p. min. Pierackiego zdekonspirowany jako Emil Senyk, wybitny działacz OUN. Zbiegł on wówczas z Polski i był ścigany listami gończymi.

Senyk był w swoim czasie referentem bojowym i finansowym prowidu OUN, znany pod pseudonimem Urban i Kanclerz w komendzie OUW. w Małopolsce wschodniej. Przy sposobności odkrycia w Pradze archiwum Senyka, zdemaskowaną została cała działalność OUN na terenie Polski. Ale nie to jest najważniejsze, że Senyk przebywa obecnie w Ameryce i zbiera fundusze dla Konowalca, ale ważniejsze jest to, że ów. Senyk przybył do Stanów Zjedn., tak samo jak w roku 1931 za paszportem litewskim na nazwisko Omelana z Chrybańska.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o przemiale
pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa

Dziennik Ustaw z dnia 29 b.m. przynosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, dotyczące przemiału pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa.

W myśl tego rozporządzenia, przemiał pszenicy nie podlega żadnym ograniczeniom, natomiast przemiał żyta jest dozwolony tylko na mąkę następujących gatunków: 0-50 proc., 0-65 proc., 50-65 proc. i razową 0-95 proc.

Zakazuje się używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, przeznaczonego do spożycia, mąki żytniej nie odpowiadającej wymienionym normom, a w odniesieniu do mąki pszennej — nie odpowiadającej standartom giełd krajowych. Mąka żytnia gatunku 0-50 proc. może być używana przez zakłady przemysłowe wyłącznie do wypieku pieczywa mieszanego.

Przemiał żyta dla potrzeb wskazanych przez władze wojskowe oraz dla celów eksportowych nie podlega ograniczeniu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 sierpnia r.b. (ISKRA)

Ograniczenie zbro

LONDYN. Wielka Brytania Australia, Nowa Zelandia i Ind w Foreign Office dokumenty r ne zawartego w Londynie dnia 1936 r. traktatu o ograniczeni morskich.

Ponieważ Stany Zjednoczone złożyły dokumenty ratyfikacyjne śniej, traktat ten wchodzi w życ miast.

OSKWA TORPEDUJE POKÓJ

Z 27 państw tylko Rosja odrzuciła plan brytyjski

Ostry atak amb. Ribbentroppa na Sowiety

dyn. Piątkowe posiedzenie podko nieinterwencji stało się widownią wystąpienia przedstawiciela Nie- rzeciw Sowietom. W toku dyskusji ozwinęła się na tle otrzymanych komitet odpowiedzi od poszczegól- państw, ambasador von Ribbentrop ił przemówienie, w którym m. in. czył: „Z 27-u państw, reprezento- h w komitecie nieinterwencji, 26 lo zgodę swoją z zasadami planu kiego z dn. 14 lipca i wypowiedzia za jego rychłym przeprowadzeniem jedyne państwo wyłączyło się a ricie Sowiety. Przez odmowę udzie Hiszpanom prawa kombatantów So spowodowały upadek całego planu skiego. Przyzwyczailiśmy się w tym cie do niejednego ale to ostatnie pienie Sowietów jest zupełnie wy- e. Mówca zarzucał następnie rządo tyjskiemu, że w swojej taktyce ustę presji sowieckiej zmierzającej do minowania zagadnienia uznania kombatanckich.

tępnie amb. Ribbentrop ostro zaata rząd sowiecki który w ciągu dwóch i poszukiwał wykrętów aby wresz ęcz oświadczyć że nie zgadza się na nie praw kombatantów. Zdaniem ibbentropa tego rodzaju postępowa skredytuje powagę komitetu przed publiczną. Jedyne państwo a mia ie Związek Sowiecki doprowadziło brytyjski do upadku. Sowiety same ponoszą ciężką odpowiedzialność światem. Powodem zajęcia tego ro wiska przez Związek Sowiecki jest Sowiety rozpoczęły hiszpańską woj nową i pragną ją zakończyć na włas dłę t zn. doprowadzić do bolszewiza szpanii. Ponieważ nieinterwencja te zeszkadza Związek Sowiecki odrzu wa kombatantów doskonale wiedząc n samym doprowadza plan brytyj - upadku i zadaje polityce nieinter- jnej cios z którego tylko z trudem będzie to ocalić. Hasłem Moskwy właśnie interwencja za każdą cenę. a maska, która tę grę przysłaniała. o może o tyle dobre że świat w ten ób coraz wyraźniej widzi, kto jest dziwym mącicielem pokoju My, Niem emy od dawna że gdyby nie było So w, nie byłoby dzisiaj hiszpańskiej y domowej Odpowiedź pisemna Zw. eckiego nadesłana komitetowi niein encji w sprawie planu brytyjskiego rza dla rządu Rzeszy zupełnie nową ację. Jesteśmy tego zdania, że nie ma wszczynać w tym stanie rzeczy dy- sji nad szczegółami przedłożonych od iedzi. Muszę sobie przeto pod każdym ędem zastrzec stanowisko mojego rzą wobec nowej sytuacji. — zakończył am ador von Ribbentrop.

Po trzygodzinnym posiedzeniu pc-ko etu nieinterwencji zapadła decyzja, że komitet zbierze się ponownie na począt przyszłego tygodnia.

ZY OTWORZĄ SIĘ OCZY ŚWIATA?

ERLIN Mimo znacznego sceptycyzmu kim odnosiły się niemieckie koła poli ne do rezultatów obrad komitetu nie rwencji zostały one zaskoczone stano kiem zajętym przez Sowiety Stanowis to bowiem jak oświadczają tu faktycz torpeduje współpracę międzynarodową ącą na celu zlokalizowanie konfliktu pańskiego. Mimo zasadniczego braku nia do szczerości intencjii Sowietów mitetu nieinterwencji nie liczo aby Moskwa odważy ku 26 państw biorą udział w obr ch komitetu posta veto, którym Sowiety same postawiły poza nawiasem współpracy międzyna owej.

oza tym nie kryją w Berlinie pewnego owolenia że krokiem tym Sowiety po rdziły nietylko słuszność zarzutów sta ych im stale przez Berlin i Rzym, dają równocześnie wyraz nadziei iż yzja ta wpłynie poważnie nazmianę sunkowania się mocarstw zachodnich do Moskwy Niemieckie koła polityczne oświadczają że na skutek stanowiska Sowietów powstała całkowicie nowa sytuacja wymagająca nowych decyzji ze strony rządu Rzeszy, czemu dał wyraz ambasador v. Ribbentrop na posiedzeniu pod komitetu nieinterwencji.

ODPOWIEDŹ POLSKA

LONDYN „Times" omawiając odpowiedź polską złożoną w sekretariacie komitetu nieinterwencji pisze:

Odpowiedź polska sformułowana jest w tak niewielu słowach że może być przykładem Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów wysuwając to samo zastrzeżenie jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca, w odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników. Projekt ten przewiduje aby ochotnicy wycofywani byli z powrotem do krajów swojego pochodzenia Polska nie zgadza się na żadne zobowiązania w myśl którego byłaby zmuszona do repartiacji np. polskich komunistów którzy od dłuższego czasu zamieszkiwali jako robotnicy emigranci we Francji zanim przyłączyli się do wojsk lewicy hiszpańskiej.

Statek spłonął na morzu wraz pasażerami

BALTIMORE. Parowiec nadbrzeżny „City of Baltimore" płynący do Norfolk w stanie Virginia ze 150 pasażerami na pokładzie padł wczoraj wieczorem w odległości 14 mil od Baltimore pastwą płomieni. Wielu pasażerów zginęło, liczba poparzonych jest bardzo znaczna.

Na pomoc pośpieszyły liczne łodzie ratunkowe i statki nadbrzeżne. Zrozpaczeni pasażerowie gromadzili się na burtach dopóki nie zmusił ich do szukania ratunku w wodzie.

„City of Baltimore" spłonął bardzo szybko. W pewnej chwili usłyszano przeraźliwy wybuch i parowiec w ciągu 2—3 minut, według zeznań świadków, stanął cały w płomieniach.

Według ostatnich wiadomości, jeden ze statków zabrał na swój pokład około 40 pasażerów „City of Baltimore". Obliczają iż w katastrofie zginęło 16 osób.

Mieszkania robotnicze w Z. S. S. R.

MOSKWA. Jak donosi „Za Industrializacju", w Zagłębiu Donieckim kwestia mieszkaniowa jest prawdziwą bolączką. Wielu robotników w ogóle nie posiada mieszkań. Ci zaś, którzy otrzymali mieszkania, stale są przesiedlani z jednego miejsca na drugie Jeśli robotnik pracuje na powierzchni, zabierają mu mieszkanie, by oddać robotnikowi, pracującemu w kopalni, bo ci mają pierwszeństwo. Ale pierwszeństwo ma również dziesiętnik przed robotnikiem: naczelnik wydziału przed dziesiętnikiem; „pracownik odpowiedzialny", to znaczy komunista, ma pierwszeństwo przed wszystkimi. „Gderać" w takich wypadkach w ZSSR nie wolno, należy wykonać rozkazy. Przesiedlenia odbywają się przeważnie zimą na mrozie. Robotników, posiadających bydło, przesiedlają do mieszkań, nie mających ani stodoły, ani szopy co zmusza robotników albo do zarzynania bydła, albo do sprzedaży go za bezcen

„Najlepsze mieszkania — pisze dziennik — oddano sprzedawcom i magazynierom, muzykantom, artystom, tancerzom, pisarzom z „Pałacu Kultury", „odpowiedzialnym robotnikom", ich szoferom i t. d. Słowem, komukolwiek, tylko nie robotnikom".

Sprawa wolności związków zawodowych

PARYŻ. W tych dniach obradował w Paryżu Międzynarodowy Kongres Polityki Społecznej, w którym wzięło udział kilkuset uczestników, zgrupowanych w 20-tu delegacjach narodowych. Obrady kongresu poświęcone były dwom zagadnieniom: sprawie wolności związków zawodowych i sprawie kontroli nad kredytem publicznym. W imieniu Polski brała udział w kongresie delegacja Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej w składzie: ksiądz rektor Wójcicki, jako przewodniczący, naczelnik Wścieklica, inspektorka pracy Miedzińska i sędzia Mateja.

Kongres zakończył się uchwaleniem rezolucyj zasadniczych, z których rezolucja dotycząca związków zawodowych, przyjęta jednomyślnie przy powstrzymaniu się od głosu tylko delegacji austriackiej, sformułowała postulaty następujące: swobody należenia lub nie należenia do związków zawodowych, swobody tworzenia różnych związków, rozwoju instytucyj arbitrażowych i pojedyńczych oraz postulat by współpraca związków zawodowych z administracją publiczną i ciałami ustawodawczymi nie prwadziła do odwracania związków od ich zadań bezpośrednich i do nakładania na nie nadmiernych zadań i obowiązków, niewspółmiernych z ich charakterem zasadniczym i prowadzących do poddawania ich wpływowi państwa.

Sprawa egzekucyj w rolnictwie

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, mocą którego przedłużyło o 2 tygodnie, przewidziany w obowiązujących przepisach egzekucyjnych 4-ro tygodniowy okres zmiany, podczas którego dokonywanie licytacji przedmiotów zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców gospodarstw rolnych na pokrycie tak zaległości skarbowych jak i wszystkich innych wierzycieli jest niedopuszczalne. — Zarządzenie to odnosi się do wszystkich rolników.

Ministerstwo skarbu podaje to do wiadomości na skutek nieścisłych informacyj, które w tej sprawie ukazały się w prasie.

Nagrody za ujawnianie sprawców niszczenia drzew

Sprawa obsadzania dróg drzewami stała się w ostatnich czasach zagadnieniem dość ważnym. Miasta i miasteczka jakoteż gminy wiejskie w Polsce coraz bardziej zajmują się tą sprawą i coraz częściej drogi obsadzane są drzewami. W związku z tym, powstała jednak także kwestia wynalezienia sposobu ochrony tych drzewek przed niszczeniem które to wypadki zdarzają się zbyt często. Jeden z takich sposobów zastosował wydział powiatowy w Głębokiem w województwie wileńskim, wprowadzając nagrody za wykrycie sprawców niszczenia drzew przydrożnych. — I tak pięć złotych wyznaczono za wykrycie sprawcy niszczenia do 5-ciu drzewek, a za wskazanie niszczycieli ponad 5-ciu drzewek — wyznaczono 10 zł.

Rząd przyjedzie do Krakowa

WARSZAWA. W krakowskim zjeździe legionistów, który — jak wiadomo — odbędzie się w dniu 6 sierpnia, wziąć mają gremialnie udział członkowie rządu z premjerem Sławoj - Składkowskim na czele.

Najazd obcych na Paryż

PARYŻ. Na wystawę paryską przybywa coraz więcej cudzoziemców. Szczególnie dużo turystów przyjeżdża z Anglii.

Wielu z nich przywozi ze sobą własne samochody.

W ostatnim tygodniu, jak informuje „Le Matin", przewieziono przez kanał La Manche z Dovru do Calais przeszło 100 samochodów.

Ani jeden robotnik z Sowietów nie przybył na wystawę

PARYŻ. Znany publicysta Gallus zwraca uwagę w ironicznym artykule, zamieszczonym na pierwszej stronie „Intransigeant", że wśród całej Wieży Babel języków rozbrzmiewających na terenie wystawy paryskiej, nie słychać jednego języka, a mianowicie języka rosyjskiego.

Olbrzymie państwo sowieckie, które wystawiło na wybrzeżu Sekwany olbrzymi pawilon reprezentacyjny, nie przysłało na tę wystawę ani jednego zwiedzającego. Na

Na szczycie pawilonu — pisze dziennik— stoją postacie żniwiarki i robotnika sowieckiego, ale poza tymi figurami z metalu, żaden żywy żniwiarz, ani robotnik sowiecki nie przybywa jakoś z raju sowieckiego, aby zwiedzić wystawę.

Związek Młodej Wsi w Piotrkowie
funduje karabin maszynowy dla Armii

Okręgowy Związek Młodej Wsi w Piotrkowie jak już o tym pisaliśmy — organizuje w Piotrkowie dożynki które odbędą się w pierwszych dniach września rb. na torze Wyścigów Konnych.

Dożynki te według zapewnień organizatorów odbędą się niezwykle uroczyście, gdyż wezmą w niej udział młodzi rolnicy zrzeszeni w tej żywotnej organizacji —nie mal z całego powiatu, którzy tłumnie w barwnych strojach ludowych ściągną do Piotrkowa na kilkuset wozach i długim korowodem przeciągną przez ulice naszego miasta ze śpiewem.

Na miejscu dożynek tj. na torze Wyścigów Konnych odbędzie się właściwa uroczystość dożynkowa z całkowitym zachowaniem ludowego ceremoniału i przy dźwiękach kapeli ludowej.

Tutaj też podczas tej wielkiej imprezy znana ze swych patriotycznych nastrojów młodzież wiejska wręczy zakupiony z własnych funduszów karabin maszynowy dla Armii.

W uroczystościach wręczenia broni maszynowej dla naszego pułku wezmą udział przedstawiciele władz wojskowych, państwowych, samorządu i organizacyj społecznych, rolniczych i tp.

A w dożynkach — niewątpliwie całe miasto i powiat.

Osobiste

Dr. Kobos powrócił z urlopu wypoczynkowego i przyjmuje chorych w godzinach 10—12 i 2—5.

Dwa pożary w powiecie

W dniu onegdajszym w kolonii Syski gm Grabica niespodziewanie wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Świerczyńskiego. Wskutek pożaru spłonęły doszczętnie dom i obora po czym ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, należące do brata poszkodowanego Wacława Świerczyńskiego, gdzie zniszczył dachy słomiane na murowanych budynkach: domu i oborze.

Łączne straty oceniane są na 2200 zł.

Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie — przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina, wskutek czego ogień wydobywał się zeń i objął słomiane poszycie dachu.

Tegoż dnia wybuchł pożar we wsi Huta Porajska gm. Parzniewice gdzie ogień zniszczył w zagrodzie Władysława Famulskiego dwa dachy słomiane na murowanych: domu i oborze, wyrządzając szkody na sumę około 700 zł.

Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

Bohaterscy wieśniacy ujęli złodzieja z bronią w ręku

W ubiegły piątek około godziny 11 i pół w nocy do zagrody Teodora Hastennego we wsi Józefów gm. Bełchatówek zakradło się 2 osobników z których jeden pozostał na czatach, drugi zaś usiłował dostać się do stodoły celem dokonania kradzieży.

Scenę tę obserwował przez okno właściciel zagrody Teodor Hastenny który stwierdziwszy zamiary niepożądanych gości — obudził śpiących już 3 swoich synów i wraz z nimi wyszedł na podwórze. Złodzieje na widok gospodarza i trzech jego synów rzucili się do ucieczki i pobiegli w pole. Hastenny z synami udali się za nimi w pościg.

Kiedy pogoń zbliżać się poczęła co raz więcej — jeden z uciekających rzezimieszków dobył rewolweru i począł zeń strzelać w kierunku nadbiegających wieśniaków, którzy mimo grożącego im niebezpieczeństwa nie zaniechali pościgu i pobiegli dalej.

W pewnym momencie jeden z synów Hastennego dopadł uciekającego opryszka i zatrzymał go z dymiącym jeszcze rewolwerem w ręku. Drugi osobnik zdołał zbiec.

Po rozbrojeniu wieśniacy niezwłocznie ujętego złodzieja odprowadzili na posterunek policji w Bełchatowie gdzie oddali go pod opiekę władz bezpieczeństwa i złożyli odebraną broń.

Jak stwierdzono w czasie przeprowadzonego dochodzenia pierwiastkowego za trzymanym złodziejem który strzelał do ludzi okazał się mieszkaniec Bełchatowa 20-letni Jan Jonczyk.

Opryszka osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądów śledczych w Piotrkowie

Zjazd Peowiaków

Zarząd Główny Związku Peowiaków nadesłał nam następujący komunikat:

— W dniach 6-ym, 7-ym i 8-ym sierpnia r.b. w majątku Rudnik, gminy Będków, powiatu Brzeziny k-Łodzi, odbędzie się zjazd b. członków P.O.W. 2 obwodu Tomaszów V okręgu Piotrków.

Wszystkich b. członków wzywa się do wzięcia udziału w zjeździe, celem którego jest ustalenie stanu służby w P.O.W. poszczególnych członków oraz opracowania historii b. 2 obwodu P.O.W.

Zgłoszenia na miejscu Korespondencję w sprawach zjazdu kierować należy pod adresem: Stefan Groblewski, Warszawa -Saska Kępa, ul. Zwycięzców 22 m. 15.

Dziś sensacyjny mecz piłkarski
K. S. Turyści Częstochowa — K. S. Concordia

Dziś w niedzielę na boisku KS. Concordii rozegrane zostaną zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami KS. Turyści Częstochowa (mistrz ligi okręgowej) — KS. Concordia Piotrków.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie w sferach sportowych Piotrkowa jak i okolicy, to też prawie wszystkie bilety są już rozsprzedane, pozostałe można nabywać u skarbnika KS. Concordii p. St. Mrozińskiego.

KS. Turyści przyjadą w pełnym składzie to znaczy w tym samym co rozgrywali mistrzostwa swoje. KS Concordia wystąpi z Jędrzejkiewiczem i po długiej nieobecności Drozdowskim, Jezierskim Królem na czele.

Początek zawodów o godz. 17, ceny biletów od 0,25 do 1.05 zł.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Akcja zwalczania szkodników i chorób roślin w powiecie

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Piotrkowie prowadzi na terenie powiatu piotrkowskiego energiczną akcję zwalczania szkodników i chorób roślin. Na obszarze kilku gmin, mianowicie: Chabielice, Kluki, Gorzkowice, Ręczno Wadlew i Łękawa wykryte zostały nowe ogniska zarazy raka ziemniaczanego, po stwierdzeniu czego niezwłocznie rozszerzono znacznie dotychczasową akcję zwalczania tej zarazy przez dostarczanie ludności wiejskiej po cenach zniżonych ziemniaków rakoodpornych do sadzenia.

Rolnicy, nabywający ziemniaki rakoodporne dla własnego użytku zobowiązani zostali do odsprzedania pewnej części tych ziemniaków innym rolnikom po dokonaniu zbiorów.

Również skutkiem zabiegów OTO i KR. spopularyzowane zostało tak na terenie organizacyj społecznych i rolniczych, jak i na terenie samorządu gminnego i gromadzkiego — zagadnienie zwalczania szkodników roślin, a szczególniej drzew owocowych. W niektórych punktach naszego powiatu sprawa ta znalazła już praktyczne rozwiązanie ale naogół jednak klęska niszczenia drzew owocowych i owoców przez owady — występuje jeszcze z niesłabnącą siłą.

Obecnie podjęta przez OTO i KR. i samorządy gminne i gromadzkie akcja zwalczania szkodników drzew owoco... rowana została na zagadnienie ... rozpowszechnienia na wsi aparat... pryskiwaczy) do odkażania drze... zdaniem kół fachowych — jedy... skutecznie zapobiec dalszemu ... drzew owocowych w naszych sad... grodach.

W roku bieżącym — jak wiad... owady wyrządziły olbrzymie szk... tylko w sadach i ogrodach ale z... również inne drzewa liściaste Zap... wano więc ażeby wszystkie drzew... renie całego powiatu były otoczo... kliwą opieką a stojące samotnie w... grusze i dęby, jako rezerwuary i... niki szkodników — usunąć.

Basen — napełniony

W związku ze zmianą wody w ... pływalni miejscowej — komuniku... że basen został już wodą zapełni... kowicie i zwolennicy pływania na ... kiej czystej wodzie mogą zażywa... n według upodobania.

Wydział śledczy w no... szacie

W roku bieżącym znajdujący się ... dworzu posesji Nr. 16 przy ul. Sło... go budynek w którym mieści się si... Wydziału Śledczego — został grun... odnowiony Założono bowiem nowe ... gi dano również nowe drzwi a bud... ły odmalowano tak wewnątrz jak ... nątrz Poprawiono dach i założ... miejsce starych — nowe rynny prz... do wszystkich tych robót zaanga... byli rzemieślnicy Polacy.

Obecnie odnowiony budynek W... Śledczego, przyozdobiony nadto ... sprawia bardzo miłe dla oka wraż...

Kierownikiem Wydziału śledczeg... komisarz p. Jan Olszewski

Nowe władze cechu rze... ków żydowskich

W dniu 29 lipca odbyły się wyb... Cechu Rzeźników Żydów w Piotr... W wyniku wyborów na stanowisko ... sa (starszego) Cechu powołany zo... N. Leber Kontrkandydat dotychcz... Prezes Cechu Berek Pudłowski otr... zaledwie 2 głosy. W najbliższym cza... wowybrany zarząd przejmie agendy ... ustępującego zarządu i jego preze...

Nieszczęśliwa miłość

W ubiegły piątek około godz. 6 ... wieczorem w bramie domu Nr. 5 pr... Sieradzkiej w zamiarze samobójcz... piła się esencji octowej jakaś młoda ... ta którą w stanie nieprzytomnym ... zion do szpitala Św. Trójcy gdzie n... cznie podana została zabiegowi prz... nia żołądka.

Jak ustalono jest to mieszkanka ... ka (ul. POW) Nr. 28) 22 letnia Ka... ra Zgnilnicka panna Ze względu na... ważny stan zdrowia oficjalnie przy... tego kroku nie ustalono. Istnieje ... że usiłowała ona popełnić samobójs... powodu zawiedzionej miłości.

Lekarze mają nadzieję utrzyma... przy życiu.

Czas odnowić prenumeratę za m-c sierpie...

[...]radzież na letnisku

[...]adysława Wolińska zamieszkała w [...]wie przy ul. Słowackiego 35, za[...]iła tut. komisariat policji że w dn [...]szym nie znani sprawcy skradli z [...]szkania we wsi Nagórzyce gm. Go [...] różne artykuły żywnościowe łącz[...]tości około 50 zł.

[...]ystawa prac ręcznych

[...]iu 1 sierpnia b.r. w godz. od 9 ra[...] wieczór zostanie otwarta wystawa [...]ykonanych przez uczestniczki kur[...]actwa artystycznego bez warszta[...]ganizowanego staraniem Zarządu [...]ego w Piotrkowie.

[...]awa odbędzie się w świetlicy Szkoły [...]chnej im. ks. J. Poniatowskiego [...] Piłsudskiego 37.

[...]ie na wystawę bezpłatne.

[...]cześnie podaje się do wiadomości, [...]sy na następny kurs przyjmowane [...] 2.VIII do 4 VIII b.r. w wydziele Społecznej Zarządu Miejskiego od 12 do 1.

[...]ych informacyj udziela instruktor [...]. Sawicka przy zgłoszeniu się do

[...]ZĄD MIEJSKI m. PIOTRKOWA.

[...]szury „Universum“ po 10 groszy

[...]damiamy naszych Czytelników, że [...]ny transport broszur wydawnictwa [...]rsum“. Cena nominalna — 25 gr., broszury te dostarczyliśmy wszyst[...] [...]ejscowym kioskom gazet po takiej [...]e mogą je sprzedawać po 10 groszy [...]iaż polecamy te broszury uwadze na[...] [...]zytelników.

[...]ies jest nie wielki.

Też moda!

Najnowszym krzykiem mody w Paryżu są obrączki „odręczynowe“. Obrączki te noszą panie, które albo się odręczyły, albo też otrzymały rozwód. Osobliwe obrączki sporządzone są z platyny i nosi się je na małym palcu prawej ręki. Jak długo potrwa ta moda? Dziwnym zbiegiem okoliczności, ten wybryk mody nie przyszedł do Paryża z za Oceanu, lecz narodził się na gruncie paryskim.

Kolejka za biletami

MOSKWA. W kraju „rzeczywistego socjalizmu“ jak się okazuje, nabycie zwyczajnego biletu kolejowego wymaga wysiłku nielada. Bilety można nabywać teoretycznie na dworcach i w kasach miejskich. Lecz by kupić bilet, trzeba postać w kolejce niekiedy... parę tygodni. Oto scenka z „Krasnoj Gazety“ (5.7.r.b.).

„Co to, wie? Zebranie?

Na podwyższeniu stoi jakiś człowiek z dużym arkuszem papieru. Przed nim tłum nasłuchujący chciwie.

771, 772, 773! — wykrzykuje człowiek, wpatrując się w spis.

Ja ja — odpowiadają z tłumu.

Okazuje się, jest to sprawdzenie „kolejki po bilety“ na miejskie kasy na „prospekcie 25 października“. (P. Newski). Takie sprawdzanie urządza się 3 razy dziennie, niekiedy późną nocą.

Dziennik od siebie proponuje „doniosłą reformę“: niech administracja kolei sama prowadzi spisy czekających. Wówczas bilet można będzie nabyć o wiele prędzej: za trzy - cztery dni. Tak jak teraz, można czekać tygodniami i żadnego biletu nie nabyć.“

Radio

8,00 Sygnał czasu 8,03 Dziennik poranny 8,15 Audycja dla wsi 9,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św Stanisława Kostki w Łodzi 10,45 Koncert rozrywkowy 11,57 Sygnał czasu 12,03 Poranek muz 13,10 Muzyka rozrywk. 14,40 Audycja dla dzieci starszych 15,00 Audycja dla wsi 16,00 Płyty 16,30 Recital śpiewaczy 17,00 Teatr Wyobraźni 17,25 Zbiorowa audycja sportowa 18,00 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej 20,00 Płyty 20,35 Program na jutro 20,40 Przegląd polityczny 20,50 Dziennik wieczorny 21,00 Pawilon piosenek 21,40 Reportaż z regat o mistrzostwo Polski 21,50 Wiadomości sportowe 22,00 Transmisja fragmentów międzynarodowych 22,20 Karnawał fortepian 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

Audycje zagraniczne

11,45 Wiedeń koncert wiedeńskiej ork.
12,20 Praga Księżniczka słowacka
12,30 Budapeszt koncert ork. operowej
17,10 Budapeszt muzyka cygańsak
17,15 Mediolan koncert symfoniczny
17,15 Rzym — Arlekin operetka
18,50 Lipsk tańce ludowe z całego świata
19,30 Radio Paris koncert cygańskiego kwartetu wokalnego
19,55 Hilversum koncert symfoniczny
20,00 Wiedeń Potpouri Hruby'ego
20,00 Monachium koncert rozrywkowy
20,2o Lille Miss Hellyett operetka
20,20 Budapeszt Dwaj skąpcy opera
20,10 Wieża Eifla Alzacka muz. symfon.
21,00 Mediolan Romeo i Julia tragedja
21,00 Rzym Madame Buterfly opera
21,05 Bruksela koncert symfoniczny
22,50 Hilversum muzyka taneczna
24,00 Frankfurt koncert nocny

[...]uno-Ruby

ŹREBIĘ

[...] i ja od niedawna prowadziliśmy [...] stajnię wyścigową i byliśmy za[...] po uszy.

[...]dy Jack powrócił do domu z młodą [...]nką, stwierdziłem odrazu, że spra[...] Jo nie ułożą się nadal dobrze.

[...] był naszym pierwszym i jedynym [...]jem. Był u nas już od pięciu lat i lu[...]y go bardzo, aczkolwiek miał cha[...] nieznośny: był zły, jak pies na łań[...]. Małego wzrostu, o twardym spoj[...], ważył niewiele więcej od małpy. [...] konno dobrze, nawet świetnie, i [...]eż doskonale znał się na koniach. [...]nowaliśmy ich około tuzina, lecz ja[...]owicjusze w tym zakresie mieliśmy szkapy ostatniej kategorii i nie opły[...]ny w złoto. To też bezinteresowność [...]enność Jo były bardzo cenne zarów[...] Jacka jak i dla mnie.

[...] Jo był na poły dzikusem, a ponad[...]patrywań niemal wywrotowych, zaś [...]nna, żona Jacka, była bardzo do[...]wychowaną kobietą. Jo uważał ją za denerwującą i antypatyczną, a rów[...] zawadzającą potrosze... Co do tego [...]wałem mu pewne zrozumienie: i [...] bowiem nie przypadło do gustu, że [...] budy wtargnęła młoda kobieta, [...]nie [...]urocza, po to by stwierdzić tu [...]dnak w Berlinie [...] nad domowymi ja[...] [...] stanowis[...] [...] pierwszego d[...]d[...] o przyjeździe mło[...]ary (miodowy miesiąc spędzili w Al[...]) zauważyłem, że Jack nie pił wię[...]koholu i nie jadał mięsa wieczorem. [...]nioskowałem z tego, że Marianna [...]dyrygować ludźmi i trząsłem się z [...]na myśl o tym, co Marianna zechce [...]dził w stajniach. Jednakże, aczkol[...] wychowana na wsi i w rodzinie, któ[...]wsze trzymała konie, Marianna nie [...]liła się wystąpi! z radami. Wrogie spojrzenia Jo, gdy obchodziła stajnię, zapewne pouczyły ją, że w tej dziedzinie nie będzie pola działalności dla niej.

Przyznać muszę, że z tego powodu nie okazywała mu żadnej niechęci. Nawet przy okazji niejednokrotnie mówiła Jackowi, że przy naszym stanie interesów możemy być radzi z posiadania takiego człowieka, jakim jest Jo.

Na nieszczęście Jo nie okazywał Mariannie podobnej tolerancji. Ilekroć moja urocza bratowa ukazywała się na dziedzińcu, nasuwał czapkę na oczy i odwracał się do Marianny plecami, a także starał się rozrzucać wszędzie organy prasy Frontu Ludowego. Wreszcie pewnego pięknego dnia, podczas treningu koni, oświadczył nam o swoim zamiarze opuszczenia zajmowanego u nas stanowiska.

— O! nie wcześniej, naturalnie, nim panowie znajdą zastępcę — dodał. — Nie chcę panów zostawić w kłopocie!

Jack, który jest bardzo nerwowy, zapytał go obcesowo:

— Co ci się stało? Co ci znowu przyszło do głowy?

Jo zmarszczył gęste, rude brwi.

— Wie pan o tym dobrze. Nie chcę, żeby kobiety wtrącały się do spraw męskich —to wszystko.

Jack był wściekły, ale już nie nalegał. Zresztą po oczach Jo było widoczne, że uparł się, i że żadne rozumowania nic tu nie pomogą.

W tydzień później Jack wraz z naszym praktykantem wyjechał do któregoś małego miasteczka oczywiście zostawiwszy Mariannę w domu. Zaś dnia następnego klacz nasza Gloriette wydała na świat ładne, małe źrebię. Na ogół nie zajmowaliśmy się hodowlą koni, lecz dla Glorietty, chluby naszej stajni, o wspaniałym rodowodzie zdecydowaliśmy się na wyjątek.

Sprawa cała odbyła się nocą i bardzo szczęśliwie. O świcie wyjechał weterynarz, zupełnie zadowolony, a my wypiliśmy butelkę przedniego wina dla uczczenia naszego stajennego noworodka w którym pokładaliśmy najświetniejsze nadzieje. Cieszyliśmy się, może przedwcześnie, gdyż zaraz po północy pojawił się Jo z wiadomością, że z źrebięciem jest źle.

Źrebię leżało na świeżej podściółce w kącie boksu, zdala od matki, którą uwiązano. Boki jego wznosiły się przyśpieszonym oddechem, a piękne oczy zwrócone były na nas ze smutnym, nieomal ludzkim wyrazem.

Jo zaciskał zęby, co u niego było wyrazem wielkiego wzruszenia.

— Telefonowałem już do Geffrozja (tak nazywał się weterynarz), lecz nie ma go w domu. Wezwano go do jakiejś farmy. Co do mnie próbowałem już wszystkiego, lecz bezskutecznie.

Obmacałem źrebiątko, zimne zupełnie. Biedna Gloriette zarżała żałośnie: czemu odebrano jej małe? Co z nim będzie? — Czy nie ma dlań rady? Na swój sposób zadawała nam pytania.

W tej chwili odsunęły się drzwi i ktoś wszedł do stajni.

Była to Marianna w płaszczu narzuconym na pyjamę i w pantoflach. Trzymała w rękach dwie butelki — jedną dużą i drugą ma.ą.

— Przynoszą wam lekarstwo i płyn do nacierania, którym często posługiwał się z dobrym skutkiem mój ojciec, gdy zasłabło które z źrebiąt. Czy pozwoli mi pan zająć się naszym, Jo?

Wydawało się, że Jo uważa to za rzecz zupełnie naturalną. Usunąwszy się, zrobił Mariannie miejsce przy źrebięciu.

Niemniej jednak wzruszył ramionami. Marianna uklękła, wlała źrebięciu trzy łyżeczki lekarstwa do gardła, a następnie, nabrawszy trochę płynu z dużej butelki na dłoń swoją, zaczęła rozcierać nogi źrębięcia, zaczynając od kopyt. Nacierała w ten sposób kolejno wszystkie cztery nogi w ciągu dwudziestu minut. Spociła się przy tej czynności, a do rozwichrzonych jej włosów dostały się źdźbła słomy. Przy nacieraniu mówiło do źrebięcia, jak do dziecka.

— Jestem ładnym konikiem... I nie chcę żebyś zginął... Co by matka twoja powiedziaał na to? Czy pomyślałeś o tym? — Trzeba rozgrzać się... trzeba koniecznie. Przecież trzeba żyć!

Znienacka Jo rzucił się ku Mariannie:

— Może pomóc pani?

— Nie, poradzę sobie...

Wytrwale nacierała źrebiątko jeszcze pół godziny, ale źrebię nie uniosło nawet wielkiego łba. Czułem się zrozpaczony. Szepnąłem Jo, że jest pod wszystkim i pójdę napić się czegoś na rozgrzewkę. Zdawało się, że nie słyszy mnie wcale. Zbliżył się jeszcze raz do Marianny i rzekł:

— Niechże pani pozwoli zastąpić się. Widzę, że pani już nie może...

Nie ustąpiła, lecz podała mu butelkę, z płynem. Wychodząc, widziałem jeszcze, jak nacierali wspólnie źrebiątko.

Wróciłem po godzinie, w przekonaniu, że źrebię zdechło w międzyczasie. — Ku memu zdumieniu zastałem je na nogach przy matce. Podtrzymywane przez Mariannę i Jo, ssało.

Ssało długo i silnie, a później, odprowadzone przez Mariannę i Jo, wróciło na podściółkę. Gdy spoczęło spokojnie, rozgrzane, o żywym oku, nad jego lśniącą, miękką sierścią, Mariana i Jo spontanicznie zamienili uścisk dłoni radośnie patrząc w oczy. Gdy Jack powrócił wieczorem, o narodzinach źrebiątka oznajmił mu Jo, wybiegłszy na jego spotkanie. — Dodał jeszcze:

— I zaraz na wstępie powiem panu — o ile się pan na to zgadza — że zostaję!

Bez dalszych komentarzy udał się w stronę stajni.

Opowiadając Jackowi historię ratowania źrebięcia, hałaśliwie otarł nos, kryjąc swoje wzruszenie.

. Jo pozstał u nas. Po miesiącu już, zdanie Marianny było odtąd dla niego wyrocznią.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański. Spadk."